

Sygn. akt I ACa 831/14

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. B., P. B. i H. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 14 marca 2014 r. sygn. akt I C 1254/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz każdego powodów kwotę po 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 831/14**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 24 września 2014 r.**

Powodowie A. B., P. B. oraz H. B. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwot po 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podst. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. w związku ze śmiercią w dniu 18 listopada 2006 r. ojca powodów i męża powódki J. B. w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Żądane kwoty uwzględniały 30% przyczynienia się zmarłego do zwiększenia rozmiarów szkody z uwagi na fakt, iż w chwili wypadku podróżował samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając brak prawnej postawy odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, nadmierne wygórowanie żądań, a nadto wskazując, że ewentualne odsetki winny zostać zasądzone dopiero od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 49.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2014 r. (pkt I); oddalił powództwa w pozostałych częściach (pkt II); nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 7.350 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty po 447,11 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że w dniu 18 listopada 2006 r. J. B. zginął w wypadku komunikacyjnym. W chwili zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W chwili zgonu miał 42 lata. Posiadał specjalistyczne uprawnienia do wykonywania zawodu spawacza i montera instalacji na wysokościach, zgodnie z wymogami Unii Europejskiej. Przed wypadkiem pracował zawodowo i z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie średnio w wysokości 831,71 zł netto miesięcznie. J. B. pracował także na kontraktach w Niemczech. W dniu wypadku jechał wraz z współpracownikami do pracy do Hiszpanii, gdzie został skierowany przez swojego pracodawcę. Jego wynagrodzenie miało wówczas wynosić około 2.500 – 2.600 zł brutto miesięcznie. Mieszkał wraz z żoną H. B., synami: A., urodzonym (...) i P., urodzonym (...) oraz swoim ojcem. Powódka w czasie wypadku męża nie pracowała, zajmowała się domem i wychowaniem synów. Opiekowała się również swoim teściem, który jest inwalidą i porusza się na wózku inwalidzkim. J. B. jako jedyny zarabiał na utrzymanie rodziny. Po śmierci męża powódka otrzymała zasiłek pogrzebowy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu strona pozwana przyznała jej kwotę 1.650 zł obniżoną o 30%. Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt I C 409/09 zasądził na rzecz wszystkich powodów od strony pozwanej kwoty po 21.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej. Pismem z dnia 30 listopada 2011 r. powodowie zgłosili roszczenie wobec pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do posiadania członka rodziny na podstawie treści art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c. Pismem z dnia 2 kwietnia 2012 r. pozwany zakład ubezpieczeń odmówił przyznania zadośćuczynienia. Powódka i J. B. byli zgodnym i kochającym się małżeństwem, często ze sobą rozmawiali. Razem z synami spędzali wspólnie wolny czas nad wodą, chodząc po okolicznych górach, wybierając się na lody. Wiadomość o śmierci męża była dla powódki szokiem, spowodowała jej omdlenie, nie mogła spać i jeść, zaczęła palić około 20 papierosów dziennie, przez co schudła około 12 kg, nie chciało jej się żyć. Zaczęła także nadużywać alkoholu. Powódka po około pół roku od śmierci męża skorzystała z pomocy psychiatry, który przepisał jej leki nasenne i uspokajające. Zażywała je przez dwa miesiące, jednakże nadal nie mogła sobie poradzić z zaistniałą sytuacją. Przez kilka lat po śmierci męża prawie codziennie chodziła na cmentarz, teraz grób odwiedza co tydzień. Powódka miała problemy z wykonywaniem codziennych obowiązków domowych, a po śmierci męża na niej spoczęła odpowiedzialność za utrzymanie całego domu i małoletnich wówczas synów. Sytuacja finansowa całej rodziny znacznie się pogorszyła, brakowało pieniędzy na zakup podstawowych artykułów. Powódka musiała się nauczyć wszystkiego, co do tej pory wykonywał w domu jej mąż, np. wymiany butli z gazem, wymiany zlewu itp. Powódka jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Utrzymuje się z renty teścia, którym się opiekuje, i z wynajmu powierzchni pod reklamę. Reakcja żałoby u powódki trwała ok. 2-3 lata, wymagała leczenia specjalistycznego (psychiatrycznego) w zakresie leczenia zaburzeń snu i łaknienia, leczenia przykrych stanów emocjonalnych. Powódka nie radziła sobie z emocjami, obowiązkami, aktywnością rodzinną, dlatego nadużywała alkoholu. Zaburzenia emocjonalne po śmierci męża miały postać silnej reakcji żałoby. Aktualnie ma ona charakter przedłużony, jest miernie nasiloną. Większym problemem jest nadużywanie alkoholu jako sposobu na rozładowanie napięcia, subiektywne zastępowanie leków w sytuacjach problemów ze snem oraz w sytuacjach psychologicznie trudnych, takich jak poczucie opuszczenia, bezradności czy bezsensu. Powód A. B. miał z ojcem bardzo bliskie relacje, był z nim bardziej związany niż z matką. Łączyło ich wspólne zainteresowanie motoryzacją. Powód bardzo często po szkole pomagał ojcu w jego warsztacie przy samochodzie czy rowerze. Spędzali razem dużo wolnego czasu nad wodą czy grając w piłkę. Ojciec dbał o jego potrzeby, toteż powód mógł spokojnie cieszyć się młodością. W czasie tragicznej śmierci ojca powód miał 16 lat, skończył gimnazjum z przysposobieniem do zawodu, myślał o kontynuacji nauki w szkole zawodowej albo liceum ogólnokształcącym, jednakże sytuacja zmusiła

go do poszukiwania pracy – podejmował prace dorywcze, nie mógł ich pogodzić z nauką, dlatego nie kontynuował edukacji. Na wieść o śmierci ojca doznał szoku, zawalił mu się cały świat, czuł jakby coś w nim umarło. Nie mógł jeść ani pić. Płakał przez cały czas. Był w tak złej kondycji psychicznej, że w kostnicy nie pozwolono mu zobaczyć ciała jego ojca. Zaczął się jękać, szybko się denerwował i nie mógł się na niczym skupić. Nie korzystał z pomocy psychologa ze względów finansowych i organizacyjnych, jak również dlatego, że w trudnych chwilach mógł liczyć na wsparcie rodziny. Obecnie powód jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Mieszka wraz ze swoją matką, bratem, dziadkiem ojczystym i narzeczoną. U powoda A. B. wystąpiły objawy psychosomatyczne (nadal się utrzymujące) pod postacią zaburzeń płynności wymowy, problemów koncentracji uwagi, szybkości myślenia, zmiany aktywności życiowej, które powstały w wyniku silnie przeżywanego lęku. Powód doznał zaburzeń emocjonalnych – lękowych. Na ich podłożu występują problemy z wymową i radzeniem sobie z przykrymi stanami (powód reaguje wzmożoną pobudliwością, nerwowością, skłonnością do rozdrażnień). Tym zaburzeniom emocjonalnym towarzyszą problemy somatyczne: potliwość rąk, problemy z oddychaniem, których konsekwencją m.in. jest zaburzona płynność wymowy. Współwystępowanie niepokoju, obniżonego nastroju, problemów psychosomatycznych tworzy zespół dolegliwości nerwicowych, które aktualnie są miernie nasilone. Skutkiem wypadku, odległym w czasie, są odczuwane przez powoda problemy natury kardiologicznej, które wymagają diagnostyki specjalistycznej. P. B. z ojcem łączyły bliskie relacje. Ojciec nauczył go jeździć na rowerze i na motorze. Wspólnie z ojcem dzielił pasję do motocykli, które razem naprawiali w jego warsztacie. W wolnym czasie grali w piłkę, jeździli nad wodę, do lasu. Ojciec często zabierał go do sklepu i wówczas przy okazji zakupów kupował mu słodycze. W czasie tragicznej śmierci ojca powód miał 15 lat. Uczęszczał do gimnazjum. Po gimnazjum podjął naukę w liceum ogólnokształcącym, ale przerwał ją w I klasie ze względów finansowych. Nie mógł uwierzyć w śmierć ojca. Miał problemy ze snem, nic go nie interesowało, z nikim nie chciał rozmawiać. Zastanawiał się czemu to jego tata umarł, a nie on. Powód do tej pory nie pogodził się ze śmiercią ojca. Odwiedza jego grób co 2 miesiące, dba o porządek na grobie. Powód po śmierci ojca nie korzystał z pomocy psychiatry ani psychologa, nie zażywał żadnych leków. Aktualnie jest osobą bezrobotną na zasiłku rehabilitacyjnym z powodu operacji prawego kolana. Od dwóch lat ma dziewczynę, planuje się z nią zaręczyć. U tego powoda wystąpiły objawy depresyjne, które uległy utrwaleniu i spowodowały depresyjny sposób reagowania oraz zmiany w osobowości takie jak: samoobwinianie się, autodegradację z poczuciem znikomej wartości i wartościowości, niewykorzystywanie własnych możliwości intelektualnych z powodu utrwalonego poczucia bezsensu. Powód doznał zaburzeń emocjonalnych – depresyjnych. Na ich podłożu występują problemy osobowościowe. Jakkolwiek są one silnie tłumione, to jednak powód nie radzi sobie z nimi i stosuje nieprawidłowe mechanizmy obronne o charakterze regresywnym (np. „zajadanie stresu”, wycofywanie się, izolowanie). Powód ma świadomość swojego funkcjonowania, jednak mechanizmy obronne powodują, że unika on możliwości podjęcia terapii psychologicznej, a przeżywanie negatywnych emocji „do wewnątrz” może wywołać w dłuższym czasie zaburzenia psychosomatyczne.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. W rozpoznawanej sprawie zdarzenie będące podstawą żądania zadośćuczynień miało miejsce w dniu 18 listopada 2006 r., tak więc art. 446 §4 k.c. nie mógł mieć zastosowania. Rozpoznając zgłoszone żądania poprzez pryzmat przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 34 cyt. ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego powstałe na tle tego zagadnienia, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że zaistnienie wypadku komunikacyjnego z dnia 18 listopada 2006 r., w następstwie którego śmierć poniósł J. B., spowodowało naruszenie dobra osobistego powodów, jakim jest więź rodzinna łącząca ich z ojcem i mężem. W ocenie Sądu więź między ojcem a synami oraz między żoną a mężem w tym konkretnym przypadku była silna, co miało związek z rolą, jaką pełnił J. B. w ich życiu. Sąd uznał, iż śmierć J. B. była dla powodów bolesnym ciosem i poważną stratą. Wspólnie spędzany czas, wzajemnie okazywane uczucia tworzyły silną pozytywną więź, której brak stanowi negatywne obciążenie.

Odnośnie wysokości zadośćuczynień, w ocenie Sądu Okręgowego, właściwą na rzecz każdego z powodów kwotą, adekwatną do rozmiarów i zakresu doznanej przez nich krzywdy oraz „odpowiednią” w rozumieniu przepisu art. 448 k.c., byłyby dla każdego z nich kwota 70.000 zł. Ponieważ jednak J. B. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa w czasie zdarzenia, czym przyczynił się w 30% do powstania szkody, Sąd zasądził kwoty po 49.000 zł z ustawowymi

odsetkami od wyroku. Sąd pierwszej instancji oceniając rozmiar krzywdy powodów, wziął bowiem pod uwagę stan istniejący aktualnie.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych przyjęto przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., zaś o kosztach procesu - art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości apelacją strona pozwana, zarzucając obrazę prawa materialnego, a to art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, iż istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy nieumyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym a naruszeniem dobra osobistego osób trzecich; bezpodstawne przyjęcie istnienia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej. Zdaniem skarżącej, w dacie wypadku, tj. 18 listopada 2006 r. brak było unormowań prawnych umożliwiających zasądzenie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Strona pozwana zarzuciła również rażące wygórowanie zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji kwot, m.in. z uwagi na zasądzenie w innym procesie na rzecz powodów kwot po 21.000 zł na podst. art. 446 §3 k.c.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo, na podstawie dowodów ocenionych z poszanowaniem reguł wskazanych przepisem art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu przyjąć go za własny. Wskazać przy tym trzeba, że ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie stały się przedmiotem zarzutów apelacji.

Wbrew twierdzeniom strony skarżącej Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c., która miała polegać na wadliwym przyjęciu związku przyczynowego między nieumyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym a naruszeniem dobra osobistego osób trzecich, a nadto bezpodstawnym przyjęciu istnienia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych. Obie te kwestie były przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury, a poglądy orzecznictwa w tym zakresie uznać należy za ugruntowane. Brzmienie przepisu art. 23 k.c. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że wskazany w nim katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Brak jest też jurydycznych przekonujących argumentów przemawiających za postawieniem więzi rodzinnej poza tym katalogiem. Nie chodzi oczywiście o każdą więź rodzinną, ale o wyjątkowo silną więź emocjonalną, szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Wskazać także trzeba, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za krzywdę nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, ale również może być pokrzywdzona bezpośrednio, bowiem to właśnie najbliższym członkom rodziny zmarłego została wyrządzona krzywda, polegająca na zerwaniu tej szczególnej, bliskiej więzi emocjonalnej łączącej ich z osobą zmarłą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 320/13, LEX nr 1463645). Przy takim ujęciu problemu oczywistym wydaje się być istnienie adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 §1 k.c. między spowodowaniem wypadku komunikacyjnego, w którym ginie człowiek związany silnymi więziami emocjonalnymi o podłożu rodzinnym z osobami, które dochodzą zadośćuczynienia a krzywdą tych osób, wynikającą właśnie z zerwania więzi rodzinnych na skutek śmierci ofiary wypadku.

Nie można też zgodzić się ze stroną pozwaną co do tego, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. datą wejścia w życie art. 446 §4 k.c., nie istniała podstawa prawna do dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez osobę bliską zmarłemu. Jak przekonująco wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 października 2010 r. (sygn. akt III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011/2/42), dodanie art. 446 §4 k.c. było spowodowane koniecznością wprowadzenia

zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie osób uprawnionych do zadośćuczynienia, a zarazem ułatwienie dochodzenia zadośćuczynienia przez najbliższych członków rodziny zmarłego, poprzez wyłączenie konieczności wykazywania przez nich innych - poza wymienionymi w znowelizowanym przepisie - przesłanek dla uzyskania dochodzonego świadczenia.

Nie sposób także uznać zasądzonych na rzecz powodów sum za rażąco zawyżone. Niekwestionowane przez stronę pozwaną opinie biegłej psycholog nie pozostawiają wątpliwości co do rozmiaru cierpień, który stał się udziałem powodów, na skutek śmierci J. B.. Także w przypadku każdej z tych osób przebieg żałoby był szczególnie dotkliwy i wydłużony w czasie. Nie można czynić zarzutu z tego, że synowie J. B. planują założenie swoich rodzin. Nie oznacza to bowiem, że ich cierpienia były mniejsze, ani też, że następstwa w sferze psychicznej śmierci poszkodowanego w wypadku całkowicie ustały. Nie należy także przeceniać okoliczności zasądzenia na rzecz każdego z powodów kwot po 21 000 zł przez Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2011 r. w sprawie I C 409/09. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że podstawą takiego rozstrzygnięcia był przepis art. 446 §3 k.c. Analiza uzasadnienia tego wyroku wskazuje też, że choć Sąd Rejonowy brał pod uwagę doznanie wstrząsu psychicznego przez żonę i synów zmarłego, to jednak w aspekcie wpływu na materialne pogorszenie się ich sytuacji życiowej. Zaakcentowano w szczególności fakt, iż J. B. był jedynym żywicielem rodziny. Oczywiście fakt powołania się przy uzasadnianiu wysokości zasądzonych świadczeń na cierpienia psychiczne, których doznali powodowie powinien być uwzględniany przy przyznawaniu odpowiednich sum z tytułu zadośćuczynienia, to jednak jego wpływ w realiach rozpoznawanej sprawy nie był na tyle istotny, aby uzasadniać przyjęcie rażącego zawyżenia przyznanych zaskarżonym wyrokiem sum.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powodowej ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata orzeczono na podst. art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. §6 pkt 5 i §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).